Nr: 16.

Niedziela

D. 19. Stycznia

Rok 1823.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA.

Zwycięztwo pod Humaniem 1655.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj odbyła się uroczysta Processja z Kościoła XX. *Bazyljanów* na Wisłę, gdzie przystosownem Nabożeństwie dopełnionym został religijny obrzęd Jordanem zwany. Kilka tysięcy pobożnego Ludu, tudzież 54 Chorągwi Cechowych otaczały Duchowieństwo. Na Wiśle miał Kazanie X. Augustyn *Sniadecki* Franciszkan z właściwą sobie wymową. Processja powracała przez Zamek Królewski.—Tegoż dnia w Kaplicy Zamkowej takież odbyło się Nabożeństwo w obec Dworu, poczém nastąpiło zwykłe poświęcenie Sztandarów Pułków Gwardji Cesarskiej.

Swietny BAL wczoraj dany u JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, N. PAN raczył zaszczycić swą obecnością, Monarcha rozpoczął Bal tańcem Polskim, tańczył z wielą Damami i bawił blizko do północy. Najznakomitsze osoby płci obiej były zaproszone.

Na dochód Instytutu *Głucho-niemych*, iutro danem będzie widowizko w Teatrze Narodowym. Pomnażaiąca się coraz bardziej liczba Sierot i Kalek w tym Instytucie, a niepowiększaiące się dochody, niech ta krótka uwaga służy za najsilniejsze zachęcenie Dobroczynnej Publiczności.

Polonez grany na wczorajszym Balu u Xięcia Namiestnika, ułożony na wielką orkiestrę z tematów Opery Rossiniego *Zelmira* i przełożony na Pjano forte przez Karóla *Kurpińskiego* Kapelmistrza Dworu Królewsko Polskiego, przytym nowy Mazurek skomponowany przez tegoż, wyszły świeżo z sztychu w Składzie Muzycznym F: *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej Nro 489, Cena złoty 1 gr: 15.

Dziś mrozu stopni 2.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Od Granic Tureckich.

Ostatni list z Stambułu donosi że głowa *Haleta* niebyła w bitą na pal, lecz leżała na srebrnej miednicy, a to przez uszanowanie że ta głowa należała do poufalca Sułtańskiego tak długo zaszczycanego szczególniejszemi względami władcy Muzułmanów. Najwięcej zgadza się na to iż Halet postradał życie w *Bilewudon* mieszkaniu Derwiszow Pustelników. Aga który przywiozł rozkaz Sułtański odebrania życia Haletowi, najprzód mu radził aby się modlił i wzywał łaski Proroka, poczem nastąpiły iuż ogłoszone wypadki.—Rozpusta pomnaża się w Stambule, Lud i Janczarowie słowami i spiewkami szydzą znajdostojniejszych osób, nieprzepuszczaiąc nawet Sułtanowi.— Po *Halecie* w największych łaskach u Sułtana był *Berber Basza*, *Achmet Aga*, lecz i iego szczęście krótko trwałe, mówią że iuż z rozkazu Sułtana ucięto mu głowę. Flotta Turecka tak iest skołatana że ledwo kilka okrętów zdatnych zostało do naprawy. —Przybył do Stambułu nowo mianowany Dowódca Flotty, lecz ma to być człowiek mało obeznany z Marynarką— O okolicznościach Greckich mało co doniosła ostatnia Poczta.

z Londynu.

Prawie wszystkie Dzienniki Londyńskie twierdzą iż może przyjść do wojny między Francją a Hiszpanją— w Przeciągu roku zeszłego wLondynie ochrzczono Dzieci 23,373. Umarło Dzieci maiących do 2 lat, 4605, do 5 lat 2083, do 10 lat 932, osób maiących do 20 lat umarło 649, do 30 lat 1348, do 40 lat 1905, do 50 lat 1995, do 60 lat 1826, do 70 lat 1562, do 80 lat 1224, do 90 lat 680, do 100 lat 104, a ieden starzec maiący lat 101. Między temi wydarzyło się samobójstw tylko 23, co iest na Londyn rzadkiem zdarzeniem, a zpiiaństwa umarło osób 113, toiest Męszczyzn 90, a Kobiet 23.—Zapewniaią że w *Mexyku* przyjdzie do okropnej wojny domowej. — w Nowym Orleanie w Ameryce, żółta gorączka tak gwałtownie sprząta Ludzi ze świata, że reszta pozostała przy życiu ucieka wdalekie strony opuszczaiąc swe maiątki, nikt niechce grzebać umarłych, trupy leżą wszędzie, a przez to ieszcze bardziej zaraża się powietrze.—

z Paryża.

Nic pewnego o wojnie z Hiszpanją, każde pismo publiczne inaczej twierdzi otem, niektóre zaś wcale niepiszą o tej okoliczności od tygodnia, tym czasem do wojska stoiącego nad granicą posyłaią posiłki, a bióra Ministrów są nadzwyczaj czynne i Król często przewodniczy w Radzie Stanu. — Mrozy dosyć były tęgie w Paryżu, ślizgawki są w modzie, należy to do dobrego tonu, i nietylko młode chłopcy, ale i dorośli eleganci, a co iest prawdziwą nowością i Panny używaią tej zabawy; iedna znich postradała życie przez załamanie się lodu, lecz od 1 Stycznia nastąpiła nagle odwilż, przez co zlodów i śniegów takie utworzyło się błoto iakiego w Paryżu od lat 30 niepamiętaią.—Pewny Obywatel w Departamencie niższych piryneow, gdy umarł w zeszłym miesiącu, otworzono iego testament, z którego przytaczamy następuiące wyiątki „ Jeżeli który kolwiek z moich Krewnych zapłacze na moim pogrzebie, ma być wymazanym z listy moich Sukcesorów, a ten który najbardziej będzie weso-

łym zostanie uniwersalnym Sukcesorem. Przy katafalku i w całym domu póki moie zwłoki leżeć będą, nie ma być żaden znak żałobny i ani odrobiny sukna lub czego bądź czarnego, owszem cały pokoj być musi ozdobiony kwiatami i zielonym ryżem. Zakazuie aby przy pogrzebie dzwoniono, natomiast maią się odzywać bębny, flety, skrzypce i inne różne instrumenta muzyczne, harmonja nie będzie żałośna lecz muzyka ma wygrywać walce, fanfary i inne skoczne przegrywki,, Osobliwszą iest rzeczą że ten człowiak który tak wesoły napisał testament, był przez całe życie smutny, ponury, i mało z kim obcuiący. (G. B. H.) *z Niemiec*

Ostatni dzień zeszłego roku był nader pomyślny w Frankforcie dla Giełdy Kupieckiej; chociaż spodziewano się że rozmaite papiery skarbowe będą miały naygorsze powodzenie, stało się przeciwnie, wszyscy Kupcy i Bankierowie kończąc rok stary, w zupełnej iedności i przyiazni ofiarowali nawzaiem pomoc, aby uniknąć grożącego nieszczęścia. Nawet znalazło się takich wiele którzy nie żądali wypłaty wexlow, i starali się ulżyć swym dłużnikom, przedłużono oraz termina wypłaty. Niepamiętaią aby kiedy tak wielkie było zgromadzenie wGiełdzie Frankforckiej iak dnia tego, Wierzyciele i Dłużnicy, oraz wszyscy handluiący papierami skarbowemi przybyli razem, a co rzadko się zdarza wszyscy rozeszli się w dobrym humorze. Po południu aż do wieczora roznoszono wory z pieniędzmi, a przedmieszkaniami niektórych Bankierów widziano wozy naładowane złotem i srebrem. — Profesor *Fiszer* w Wircburgu, za wydanie pisma uwłaczaiącego Ministrom, oraz za opieranie się rozkazom władz wyższych, został był skazany na 7letnie więzienie, teraz powtórnym wyrokiem zmniejszono tę karę o lat 4, od czego ieszcze odwołał się do łaski Króla Bawarskiego.— D, 4 b: m: byłby się zupełnie spalił Teatr w Frankforcie nad Menem. Ogień wszczął się w garderobie, już belki zaczeły się palić, i znaczna część sukien spłoneła, przez co liczą szkody do 2400 złp: Dziewczyna służąca, rano o godzinie 7 pierwsza postrzegła ogień, a gdyby się o kilka chwil spoźniła, nie tylko spaliłby się Teatr lecz okoliczne domy, gdyż właśnie w tamej stronie mało iest studni i przystęp z sikawkami iest bardzo trudny. Dla tej służącej ma być dany Benefis. — *z Krakowa.*

D, 12 b: m: N. Cesarz Ross: Król Polsk: przybył do Chrzanowa, powitany radośnemi okrzykami od mnóstwa zgromadzonego ludu, przed pałacem dziedzica JW. Jana *Mieroszewskiego*; gdzie raczył wysiąść na chwilę. W czasie swego pobytu, najwięcej 20 minut trwaiącego, raczył Najiaśnieyszy Pan, rozmawiać łaskawie z Senatorem Rzeczypospolitej JW. Ludwikiem *Sobolewskim* i wyżej wspomnionym Dziedzicem, którego przy odjeździe, kosztownym udarował pierścieniem. Na wschodach gdy już miał wsiadać do poiazdu, raczył Najiaśnieyszy Cesarz i Król przyiąć dobrotliwie podane sobie memorjały od kilku osób, i wśród życzliwych odgłosów wdzięczności, wyiechał w dalszą podróż. — D, 6 b: m: zakończył tu dni swoie po kilkunastogodzinnej nagłej słabości ś. p. Walenty *Litwinski*, Sędzia Appellacyjny, profesor prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim, b. Rektor Uniwersytetu. Kraj utracił w nim gorliwego urzędnika i współobywatela, Szkoła Główna iednego z najbieglejszych swych członków, młodzież akademicka nauczyciela, którego strata dla serc iej wdzięcznych stała się nieodżałowaną. — Od dni 5, uważaią tu towarzyszące wschodowi słońca, trzy ogniste słupy; tym tylko odróżnione od tęczy, że są iednostajnego koloru. Ma to być oznaką trwałych mrozów i pogody. — D, 6 b: m: zawarty został Akt ślubu małżeńskiego Hrabiego Felixa *Łosia* z JPanną Olimpją *Siemiońską.*

DONIESIENIA.

w Biórze sztuk pięknych przy ulicy Miodowej Nr. 490 J. *Widrychiewicza* wyszedł nowo z pod prassy, spiew z Melo-Dramy Upiór i Romans z towarzyszeniem Fortepjanu, przez F. W. cena zł: 1 gro: 15

Dwie wsie w Globie urodzonej ziemi z wygodami, blisko rzeki Pilicy, o 14 mil od Warszawy odległe, łącznie lub oddzielnie są do sprzedania lub zamiany na dom w mieście Warszawie. Względem czego o warunkach intracie i szacunku tych Wsi, od osoby w domu pod Nr: 1789 przy ulicy S. Jerskiej, wchodząc po lewej stronie, każdego dnia wpołudnie między 12 a 1, życzący pomienionych wsi nabycia zawiadomić się może.

Przy ulicy Nalewki w domu pod Nr: 2239 znajduią się Sanki z Rossji sprowadzone nowe do sprzedania; o cenie każdego czasu w temże miejscu informować się można.

Włóczka w rozmaitych kolorach do różnej Szmuklerskiej roboty, znajduie się do sprzedania przy ulicy Królewskiej Nr: 1067 u Gitli Celnikowej w domu Janiszewskiego Zegar:

Kareta Wiedeń: mocna, poczwórnamało używana, do sprzedania, ulica S.Jerska Nr1778.

Teatr. Jutro Komedja *Kto kocha ten się kłóci* i Balet *Młynarze.*